

Boska istota, niewolnica, worek do bicia

26 listopada 2008

Dwieście kobiet zostało zamordowanych, 100 porwanych, 20 zgwałconych i 10 torturowanych. I to zaledwie w ciągu 6 ostatnich miesięcy. Gwatemala to nie wyjątek pod względem problemu przemocy wobec kobiet. Światowe statystyki są alarmujące.

Wielu artystów przez wieki zachwycało się kobietami, przypisując im niebiańskie pochodzenie, dedykując swoje utwory. Od czasów kultur starożytnych stawiane im były pomniki, poświęcane malowidła. Kobieta określana była boską istotą i strażniczką ogniska domowego. Obecnie jednak znaczna liczba kobiet nie może oczekiwać niczego nadzwyczajnego w swoim życiu. Niewiele z nich ma już wielkie szczęście, że to życie spokojnie przeżyje.

W roku 2002 szacowano, że co piąta kobieta na świecie była ofiarą przemocy. Obecnie już co trzecia. Jak podają międzynarodowe organizacje do spraw rozwoju, co roku około 4 miliony kobiet pada ofiarami handlu żywym towarem. Prawie milion nieletnich dzieci, w większości dziewcząt, zmuszanych jest do prostytucji. Liczba wszystkich kobiet na świecie zarażonych wirusem HIV znacznie przewyższa liczbę mężczyzn.

Na szczególnie złe traktowanie narażone są kobiety w krajach afrykańskich i w Azji. Podczas, gdy w Afryce miliony kobiet cierpi z powodu obrzezania oraz innych form zmian dokonywanych na genitaliach, w Azji dziesiątki milionów dzieci i młodych dziewcząt umiera z powodów nielegalnych aborcji, porzucenia czy uśmiercania. Wspólna dla tych dwóch kontynentów jest natomiast praktyka poddawania kobiet torturom i pozbawianie ich życia dla ratowania honoru, dokonywane często przez najbliższych członków rodziny. Przerażające jest zwłaszcza

jedno z odkryć, że w Nigerii ponad 16 proc. pacjentów leczonych na choroby przenoszone drogą płciową to dzieci poniżej 5 roku życia.

ŚMIERĆ NIE WYBIERA

W Ameryce łacińskiej przestępstwa kryminalne nie ograniczają się wyłącznie do kobiet. Ale to kobiety właśnie stanowią znaczny procent wszystkich poszkodowanych. Naruszanie praw kobiet ma tutaj długotrwałą, niechlubną tradycję, zapoczątkowaną podbojami Ameryki przez Europejczyków. Od wieków kobiety były nieodłącznym elementem licznych na tym terenie konfliktów zbrojnych. Często stawały się obiektem brutalnych gwałtów, zmuszane były do prostytucji, czy służby w obozach wojennych. Jako więźniarki polityczne poddawane były torturom seksualnym, były świadkami zniknięcia lub mordów własnych dzieci i najbliższych.

Do dzisiaj kobiety latynoskie nie przestały odczuwać znacznej marginalizacji swoich praw. Co więcej, przemoc wobec kobiet w Ameryce łacińskiej zdaje się zataczać coraz szersze kręgi i przybierać bestialskie formy. Kobiety zmuszane są do świadczenia usług seksualnych, ponadwymiarowej pracy za niższe od mężczyzn wynagrodzenie, ogranicza się im dostęp do edukacji, pomocy socjalnej i medycznej, itd. Na kontynencie amerykańskim widoczne jest uzależnienie od partnera oraz, co się z tym wiąże, liczne wypadki przemocy w rodzinie. Brak zatrudnienia kobiet nie jest jednak faktem decydującym. Przemoc jest obecna również i w tych związkach, gdzie oboje małżonkowie pracują.

BEZ WYJĄTKU

Prawie wszystkie kraje Ameryki łacińskiej, szczególnie w Ameryce Centralnej borykają się dzisiaj z problemami ekonomicznymi, które wpływają na zmniejszenie dotacji na instytucje rozwoju socjalnego. Brak edukacji, ograniczony dostęp do służby zdrowia i osłabienie programów pomocowych

to tylko kilka z szerokiego wachlarza czynników wpływających na pozbawianie kobiet ich podstawowych praw.

Sytuacja polityczna krajów Ameryki Centralnej jeszcze w latach siedemdziesiątych powodowała liczne przemieszczanie się ludności i zakładanie wspólnot uchodźców, które z natury charakteryzują się wysokim stopniem przestępczości, głównie na tle seksualnym.

Gwatemala zyskała sobie obecnie miano kolebki prostytucji, do której trafiają niemal wszystkie nielegalne transporty handlarzy żywym towarem z całej Ameryki Centralnej. Wraz ze wzrostem migracji zarobkowych do Ameryki Północnej zwiększyła się tam również skala problemu przemocy dokonywanej na kobietach. Szacuje się, że około 50 tysięcy kobiet i dzieci jest co roku importowanych nielegalnie do USA w celu wykorzystania do pracy w seksbiznesie.

Badania przeprowadzone w 2004 roku w Kanadzie wykazały, że 23 proc. kobiet doznało w ostatnich latach różnych obrażeń z rąk partnera, doświadczyło bicia, duszenia lub też grożono im pozbawieniem życia przy pomocy noża lub broni palnej.

Generalnie jedna na sześć amerykańskich kobiet przyznaje, że była ofiarą gwałtu lub jego próby. Ponad połowa wypadków miała miejsce przed 18 rokiem życia i w większości była dokonana przez kogoś im znanego. Rocznie w Stanach Zjednoczonych dochodzi do ponad 300 tys. takich wypadków. Według Departamentu Sprawiedliwości USA zaledwie 25 proc. wszystkich przestępstw jest zgłaszana na policję. W efekcie tylko jeden na dwudziestu gwałcicieli otrzymuje karę więzienia, a dziewiętnastu nie ponosi żadnych konsekwencji.

PRAWO A ŻYCIE

Deklaracja Organizacji Narodów Zjednoczonych „definiuje przemoc wobec kobiet jako jeden z decydujących mechanizmów, uniemożliwiający kobietom pełne uczestnictwo w życiu ekonomicznym, politycznym i społecznym. Uznaje, że przemoc

wobec kobiet jest przejawem uwarunkowanej historycznie nierówności kobiet; stanowi pogwałcenie praw człowieka i podstawowych wolności przysługujących kobietom oraz przeszkodę w osiągnięciu rozwoju i pokoju. W Deklaracji podkreśla się, że państwa mają obowiązek podjęcia działań zmierzających do zapobiegania oraz ścigania i karania aktów przemocy wobec kobiet, bez względu na to, czy sprawcą jest osoba publiczna, czy prywatna.”

Obchodzony 25 listopada Dzień Przeciwno Przemocy Wobec Kobiet to inicjatywa zapoczątkowana właśnie w Ameryce Centralnej. Ruch kobiet walczących tutaj o swoje prawa zyskał sobie międzynarodową sławę i spowodował podjęcie szeregu inicjatyw na szczeblu międzynarodowym.

Do roku 1990 większość krajów nie posiadało jeszcze sformalizowanego systemu prawnego skierowanego na walkę z przemocą wobec kobiet. A po wprowadzeniu ich nadal nierzadko prawa te nie są egzekwowane z należytą starannością i w znacznej mierze dyskryminują kobiety.

Tysiące niezależnych organizacji pracuje nad poprawą sytuacji kobiet w miejscach pracy, na ulicy i w rodzinach. Ale, jak twierdzą aktywiści, wyeliminowanie problemu nierówności płci będzie jedynie możliwe wraz z transformacją społecznego nastawienia, które wyzwała męską przemoc wobec kobiet i pozbawia je należnych im praw i wolności.

Autorka artykułu i zdjęć: Luiza Mayorga

Na podstawie: www.un.org/womenwatch, www.madre.org,
www.grassrootsonline.org

Źródło: Wiadomości24.pl